Sezon na mgłę

Utworzono: wtorek, 20, listopad 2018 12:11



Zamglony krajobraz może wyglądać malowniczo, ale ograniczona widoczność znacząco utrudnia bezpieczną jazdę. Jak jeździć w takich warunkach?

Kiedy włączyć światła przeciwmgłowe?
Nie zawsze obecność mgły oznacza, że powinniśmy włączyć światła przeciwmgłowe. Tylnych świateł przeciwmgłowych można używać tylko przy naprawdę złej widoczności (umowna granica, o której mówią przepisy, to 50 m). Dlaczego tak jest?

Przy lekkiej mgle tylne światła przeciwmgłowe mogą oślepić kierowcę jadącego za nami. Poza tym mniej widoczne stają się także światła stopu, co grozi zbyt późnym hamowaniem i kolizją. Włączanie świateł przeciwmgłowych ma sens wtedy, gdy przejrzystość powietrza jest na tyle mała, że światła pozycyjne „toną” we mgle – tłumaczy Zbigniew Weseli, dyrektor Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

Gdy poprawi się widoczność, należy wyłączyć światła przeciwmgłowe, by nie oślepiać innych kierowców. Często popełnianym przez kierowców błędem jest też używanie przy niskiej przejrzystości powietrza tzw. długich świateł. Zamiast oświetlać drogę przed nami, podświetlają one mgłę i dodatkowo pogarszają widoczność.

Jedź spokojnie
W czasie mgły kluczowe jest dostosowanie prędkości do panujących warunków oraz spokojna, przewidywalna jazda i płynne hamowanie.

Powinniśmy zawsze jechać z taką prędkością, by móc zatrzymać się na odcinku drogi, który w danym momencie jest dla nas widoczny. Gdy widoczność we mgle spada do kilkudziesięciu metrów, może to oznaczać bardzo niską prędkość, ale może to nas uratować przed kolizją. Zwłaszcza że podczas mgły często mamy też do czynienia ze śliską nawierzchnią – mówią trenerzy Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

Phoca PDF

Podobnie jeśli dopiero wjeżdżamy w obłok mgły, rozsądnie jest zwolnić. Nie wiemy, co się kryje przed nami – może to być zator drogowy czy samochód, który uległ awarii. To ważne zwłaszcza na autostradach i drogach ekspresowych, gdzie łatwo może dojść do karambolu.

Bezpieczny odstęp
Podczas mgły wiele osób ma tendencję do tego, by trzymać się blisko samochodu jadącego przed nami. Dzięki temu można wspomóc się jego tylnymi światłami. Trzeba jednak pamiętać, że odstęp od poprzedzającego pojazdu nie powinien być mniejszy niż dwie sekundy, szczególnie że jeśli kierowca ma włączone światła przeciwmgłowe, trudniej zauważyć rozpoczęcie hamowania.

Wykorzystuj inne zmysły
W warunkach bardzo ograniczonej widoczności warto polegać nie tylko na zmyśle wzroku, lecz także słuchu. Dlatego najlepiej jest wyłączyć radio, a w niektórych sytuacjach, np. przed przejazdem kolejowym, opuścić szyby i w razie potrzeby wyłączyć także silnik, by móc usłyszeć, czy nic nie nadjeżdża. W czasie mgły trzeba wyeliminować wszystkie czynniki, które mogłyby nas rozpraszać – nawet rozmowy z pasażerami.

Co w sytuacji awaryjnej?
Jeśli musimy się zatrzymać na poboczu, auto należy ustawić tak, aby znajdowało się całkowicie poza pasem jezdni, a następnie włączyć światła awaryjne. Z tego rozwiązania powinniśmy jednak korzystać tylko wtedy, gdy nie ma innej możliwości, np. w przypadku poważnej awarii. Najlepiej poczekać z postojem do momentu, gdy widoczność się poprawi lub gdy pojawi się możliwość zjazdu na bezpieczny parking – mówią trenerzy Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

Źródło: informacja prasowa

Phoca PDF